

Stephan Lehnstaedt

Warszawa

Dwie (różne) okupacje? Polityka gospodarcza Niemiec i Austro–Węgier w Królestwie Polskim w latach 1915–1918

Działania militarne podczas pierwszej wojny światowej zostały już w znacznej mierze zbadane i opisane¹. O wiele mniej wiadomo natomiast o okupacji niemieckiej i austro–węgierskiej, która nastąpiła po zwycięstwach odniesionych na froncie wschodnim wiosną i latem 1915 r. Wyjątek stanowią tereny Ober–Ostu, czyli części wschodniej Polski, Litwy i Łotwy, które znalazły się pod bezpośrednią administracją Naczelnego Dowództwa Frontu Wschodniego (Oberkommando Ost)². Wciąż stosunkowo mało wiemy o sytuacji w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim³, a jeszcze mniej o cesarsko–królewskim Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym Lubelskim⁴.

¹ Por. *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15. Ereignis Wirkung Nachwirkung*, pod red. G. P. Grob'a, t. 1, Paderborn–München 2006; N. Stone, *The Eastern Front 1914–1917*, London 1998. Za uwagi dziękuję Janowi Molendzie i Piotrowi Szlancie z Warszawy oraz Wolframowi Dornikowi i Helmutowi Kuzmicsowi z Grazu.

² V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten. Eroberung, Kolonisierung und Militärherrschaft im Ersten Weltkrieg*, Hamburg 2002. Zob. też A. Strazhas, *Deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg. Der Fall Ober–Ost 1915–1917*, Wiesbaden 1993.

³ W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln 1958. Por. aktualne R. M. Spät, *Für eine gemeinsame deutsch–polnische Zukunft? Hans Hartwig von Beseler als Generalgouverneur in Polen 1915–1918*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa–Forschung” 2009, nr 58, s. 469–500; M. Polsakiewicz, *Spezifika deutscher Besatzungspolitik in Warschau 1914–1916*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa–Forschung” 2009, nr 58, s. 501–537. Jako przegląd sytuacji we wszystkich zaborach wkrótce: J. Boysen, *Der Erste Weltkrieg*, w: *Polen in der europäischen Geschichte. Ein Handbuch*, t. 2, cz. IV, rozdz. 2 (w przygotowaniu).

⁴ Strukturalno–historyczny przegląd austro–węgierskiej administracji okupacyjnej opracowała T. Scheer, *Zwischen Front und Heimat. Österreich–Ungarns Militärverwaltungen im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt am Main [i. in.] 2009. T. Scheer, *Österreich–Ungarns Besatzungsmacht in Russisch–Polen während des Ersten Weltkriegs (1914–1918)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa–Forschung” 2009, nr 58, s. 538–571. Por. ponadto J. Lewandowski, *Austro–węgierskie Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie przed aktem 5 listopada 1916 roku*, „Rocznik Lubelski” 1975, nr 18, s. 131–168; idem, *Okupacja austriacka w Królestwie Polskim (1914–1918)*, „Dzieje Najnowsze”, 1998, nr 4, s. 29–42.

Te luki w historiografii są tym bardziej zaskakujące, że okupacja niemiecka i austro-węgierska z lat 1914–1918 wywarła istotny wpływ na los tych ziem i na powstanie państwa polskiego w 1918 r.⁵ Austro-Węgry wspólnie z II Rzeszą proklamowały 5 listopada 1916 r. powstanie niepodległego od Rosji i sprzymierzonego z nimi Królestwa Polskiego⁶. Oba mocarstwa obiecywały sobie po tym manewrze napływ żołnierzy, którzy u boku Austro-Węgier i Niemiec będą walczyli o swoją ojczyznę przeciw państwom ententy⁷. Liczyły także na to, że pozyskane z zajętych ziem płody rolne w znacznym stopniu pomogą wyżywić własną ludność. Oba te zamiary: eksploatacja gospodarcza okupowanych terenów polskich oraz chęć pozyskania w Polakach nowego sojusznika w walce z państwami trójporozumienia — przynajmniej częściowo — stały ze sobą w sprzeczności.

W tej pracy stawiam sobie za cel porównanie niemieckiej i austro-węgierskiej polityki okupacyjnej. Powinna ona pokazać, jak różne sposoby podejścia do towarzyszących jej wyzwania — przy podobnych celach — uległy szybkiej relatywizacji. Choć wyzwania wojny totalnej pozwalały na całkowicie samodzielne działania okupantów, to sukces — przynajmniej w ich ocenie — można było osiągnąć tylko w wyniku stosowania presji. Z tego powodu, a także na skutek ciągłej zmiany zasad polityki okupacyjnej, cierpiała ludność w obu okupowanych częściach Kongresówki. Brak konsekwentnej polityki, świadczący przede wszystkim o politycznej krótkowzroczności okupantów, doprowadził koniec końców do fiaska okupacji. Widoczny dysonans między deklarowanym wyzwoleniem, potrzebami wojennymi a koncepcjami politycznymi zwycięzców jest uniwersalny i występuje w każdym nowym konflikcie zbrojnym aż po dzień dzisiejszy.

1. Niemcy i Austria w Polsce — zaborcy i okupanci

Nowych administratorów ziem polskich zaboru rosyjskiego jednoczył wspólny cel — zwycięstwo w wojnie. Ludzkie i materiałowe zasoby okupowanych terenów stanowiły dla nich atrakcyjne źródło, z którego zamierzały czerpać. Oczywiście można to było osiągnąć różnymi metodami.

Sam brak wspólnej strefy okupacyjnej i wyznaczenie dwóch osobnych wskazuje już na odmienne interesy własne obu okupantów⁸. Podobnie znajdujące się dotychczas pod za-

⁵ Nieco lepiej opracowana jest polityka Austro-Węgier wobec kwestii polskiej. Por. np. J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką, 1914–1918*, Warszawa 1980; idem, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier. 1914–1918*, Warszawa 1986. Zob. też M. J. Hecher, *Die austropolnische Lösung. Die österreichisch-ungarische Kriegszielpolitik in Bezug auf Polen während des Ersten Weltkriegs. Phil. Diss.*, Wien 2001. Wyczerpująco, lecz mało przeglądowo pisze D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009. Z perspektywy marksistowskiej politykę zagraniczną interpretuje H. Lemke, *Allianz und Rivalität. Die Mittelmächte und Polen im 1. Weltkrieg (Bis zur Februarrevolution)*, Berlin (Ost) 1977, i W. Basler, *Deutschlands Annexionspolitik in Polen und im Baltikum 1914–1918*, Berlin (Ost) 1962.

⁶ W. Steglich, W. Winterhager, *Die Polenproklamation vom 5. November 1916*, „Militärgeschichtliche Mitteilungen”, 1978, nr 23, s. 105–146; zob. też D. Szymczak, *Między Habsburgami*, s. 177–235.

⁷ Por. liczne publikacje polskie na ten temat, np.: W. Milewska, J. T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918*, Kraków 1998; W. Lipiński, *Legiony Polskie 1914–1918*, Białystok 1990.

⁸ O gospodarczej polityce okupacyjnych władz niemieckich zob. np.: Cz. Łuczak, *Die ökonomische Politik Deutschlands gegenüber dem polnischen Königreich im Ersten Weltkrieg*, „Studia Historiae Oeconomicae” 2001, nr 24, s. 59–72.

borem pruskim prowincja poznańska i austriackim — Galicja — administrowane były na odmiennych zasadach. Polityka polska przed pierwszą wojną światową podporządkowana była przede wszystkim priorytetem polityki wewnętrznej państw zaborczych. Uprawiana w Niemczech po 1900 r. przez kanclerza von Bülowa „polityka marchii wschodniej” służyć miała rozciągnięciu efektywnej kontroli nad wschodnimi prowincjami państwa, w większości zamieszkanymi przez ludność polską. Brak jakiegokolwiek możliwości autonomicznego rozwoju narodowego skutkowało dystansowaniem się Polaków od państwa niemieckiego i „tworzeniem narodu przez rozdział” (Werner Conze). Natomiast w Galicji, gdzie od lat sześćdziesiątych XIX w. wprowadzono częściową autonomię, panowały znacznie lepsze warunki dla rozwoju życia narodowego, a społeczeństwo na ogół miało pozytywny stosunek do cesarza i państwa⁹. Polityka w Austro–Węgrzech ukierunkowana była według zasad imperialnych. Oznaczało to, że władze centralne Przedlitawii uznawały znaczne odrębności narodów zamieszkujących tę część Austro–Węgier, podczas gdy berlińskie myślały w całościowych kategoriach państwowo–narodowościowych. Nie administrowały one ziemi polskimi zaboru pruskiego jak swego rodzaju kolonią, lecz jako integralną częścią Rzeszy.

Już na początku wojny oba państwa centralne rozważały możliwość inkorporacji ziem polskich zaboru rosyjskiego. W sierpniu 1914 r. premierzy Austrii i Węgier spotkali się w Wiedniu z ministrem spraw zagranicznych Stephanem Grafem Buriánem von Rajeczem na rozmowach w sprawie ewentualnej aneksji kolejnych ziem polskich¹⁰. Problematyczne wydawało się zwłaszcza wyważenie znaczenia poszczególnych narodów w obrębie monarchii naddunajskiej. W przypadku powiększenia Galicji o Królestwo Polskie Polacy uzyskaliby w Przedlitawii status największego narodu, dystansując liczebnie nawet Niemców. Z drugiej strony Węgry żądały uzyskania kompensacji terytorialnych na Bałkanach. Obaj partnerzy nie chcieli jednak przekształcenia monarchii dualistycznej (Austro–Węgier) w trójpaństwową (Austro–Węgry–Polskę). „Kwestia polska” wydawała się nierozwiązywalna. Rozmowę tę należy w tym kontekście oceniać jako dowód na to, że stale przewijające się wówczas ekspansywne marzenia o nowym porządku w Europie, w odniesieniu do Niemiec określane jako „sięganie po władzę nad światem” (*Griff nach der Weltmacht*)¹¹, obecne były także w koncepcjach austro–węgierskich¹².

W Berlinie, gdzie rozważano przyłączenie do Rzeszy nadgranicznego pasa Królestwa Polskiego, do początku roku 1916 kanclerz Theobald Bethmann–Hollweg łączył ten cel z dążeniem do zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Rosją, w rezultacie którego

⁹ Por. J. Boysen, *Weltkrieg*, op. cit.

¹⁰ Österreichisches Staatsarchiv Wien (Östa), Haus-, Hof-, und Staatsarchiv (HHStA), PA I, A Liasse Krieg 47/8b–11 / 522. Protokoll einer Besprechung in Wien, 20.8.1914 — streng geheim.

¹¹ F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegzielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914–18*, Düsseldorf 1967. O niemieckich celach wojennych pisze także S. Neitzel, *Blut und Eisen. Deutschland im Ersten Weltkrieg*, Zürich 2003, s. 131–168. Dla Polski por. P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Kraków 2009; V. Ullrich, *Die polnische Frage und die deutschen Mitteleuropapläne im Herbst 1915*, „Historisches Jahrbuch” 1984, nr 104, s. 348–371.

¹² W. Bihl, *Zu den österreichisch–ungarischen Kriegszielen 1914*, „Jahrbücher für die Geschichte Osteuropas” 1968, nr 16, s. 504–530, i opublikowany w tym artykule memoriał Leopolda von Andriana, s. 519–530. Por. dalej J. Lewandowski, *Austro–Węgry wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej. Początki zarządu okupacyjnego w Królestwie*, „Przegląd Historyczny” 1975, nr 66, s. 383–408; idem, *Królestwo*.

Królestwo Polskie miałyby powrócić pod władzę cara¹³. Tocząca się w 1915 r. w obliczu ofensywy państw centralnych publiczna debata o nowym kształcie Europy Środkowej (do jej rozpoczęcia przyczyniła się także książka Friedricha Naumanna *Mittleuropa*) wychodziła w swych wizjach daleko poza tę pragmatyczną linię.

W tej debacie rozważano utworzenie trwałych struktur federalno–hegemonialnych, przyznających Polakom i innym nieposiadającym wówczas państwowości narodom regionu — zdaniem uczestników dyskusji — uczciwy status ograniczonego partnerstwa¹⁴. Według tych koncepcji zmniejszona miała być także rola Austro–Węgier w regionie. Nie jest więc niespodzianką, że te plany Niemiec nie spotkały się z aprobatą sprzymierzeńca. Pokazują one jednak, że na ewentualnych nowych terenach Niemcy zamierzali kontynuować ten kurs w kwestii polskiej, jaki utrzymywali wewnątrz Rzeszy. Choć koncepcja „Europy Środkowej” do dziś potrafi budzić dużą fascynację wśród historyków, należy pamiętać, że w kręgach politycznych w Niemczech podczas wojny znalazła niewielki oddźwięk¹⁵.

2. „Sięganie po władzę nad światem”? Cele państw centralnych na terenach okupowanych

Kiedy latem 1914 r. wybuchła pierwsza wojna światowa, żadne z uczestniczących w niej państw nie miało dalekosiężnych planów gospodarczych ani w odniesieniu do gospodarki własnego państwa, ani też w stosunku do terenów, które mogły zostać opanowane w toku działań wojennych¹⁶. Ogólnie rzecz biorąc, władze wojskowe wychodziły z założenia, że bardzo szybko dojdzie do rozstrzygnięć militarnych, dlatego rozważania na ten temat byłyby bezcelowe. Kiedy już po wybuchu wojny opracowywano pierwsze plany eksploatacji zdobytych terytoriów, nie konsultowano ich ani z właściwymi ministerstwami (np. finansów), ani z ekspertami (np. ekonomistami, przedsiębiorcami). Wojsko chciało samodzielnie odpowiadać za opanowane przez siebie terytoria. Oficerowie sztabu generalnego nie tylko nie wyka-

¹³ F. Naumann, *Mittleuropa*, Berlin 1915; idem, *Was wird aus Polen?*, Berlin 1917.

¹⁴ I. Geiss, *Der polnische Grenzstreifen, 1914–1918. Ein Beitrag zur deutschen Kriegszielpolitik im Ersten Weltkrieg*, Lübeck 1960; W. J. Mommsen, *Das Deutsche Reich und Österreich–Ungarn im Ersten Weltkrieg. Die Herabdrückung Österreich–Ungarns zum Vasallen der deutschen Politik*, „Der „Zweibund“ 1879, w: *Das deutsch–österreichisch–ungarische Bündnis und die europäische Diplomatie*, pod red. H. Rumplera i in., t. 2, Wien 1996, s. 383–407. Z punktu widzenia Austro–Węgier U. Prutsch, *Historisches Gedächtnis in kulturpolitischer Machtstrategie. Deutschland, Österreich–Ungarn und die polnische Frage (1915–1918)*, w: *Ambivalenz des kulturellen Erbes. Vielfachkodierung des historischen Gedächtnisses*, pod red. M. Csáky’ego, K. Zeyringera, Innsbruck 2000, s. 69–91.

¹⁵ To stwierdzenie pojawiło się wcześniej u H. C. Meyer, *Mittleuropa in German thought and action 1815–1945*, The Hague 1955, s. 331. O koncepcji P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mittleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Kraków 2009; W. J. Mommsen, *Die Mittleuropaidee und die Mittleuropaanlagen im Deutschen Reich vor und während des Ersten Weltkrieges*, w: *Mittleuropa — Konzeptionen in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts*, pod red. R. G. Plaschki, Wien 1994, s. 3–24; C. Sachse, „Mittleuropa” und „Südosteuropa” als Planungsraum. *Wirtschafts– und kulturpolitische Expertisen im Zeitalter der Weltkriege*, Göttingen 2010.

¹⁶ Jeszcze w 1918 r. nie było celów strategicznych dla okupacji Ukrainy, zajętej przez państwa centralne. W. Dornik/P. Lieb, *Die Ukrainepolitik der Mittelmächte während des Ersten Weltkrieges*, w: *Die Ukraine zwischen Selbstbestimmung und Fremdherrschaft 1917–22*, pod red. von Dies, Graz 2011, s. 126 i n.

zywali zainteresowania aspektami gospodarczymi, ale je wręcz ignorowali¹⁷. To stwierdzenie dotyczy także ziem polskich.

Państwa centralne zajęły tereny wyniszczone działaniami wojennymi, o niewielkiej gęstości dróg i linii kolejowych — które zresztą zostały uszkodzone. Wypędzono z nich bydło i spalono ziarno na zasiewy. Cierpiał na tym handel, w związku z czym okupanci natychmiast wprowadzili racjonowanie artykułów żywnościowych, aby zapewnić podstawową aprowizację ludności. Ponieważ bardzo scentralizowana rosyjska administracja niemal nie współpracowała z miejscową ludnością, struktury władzy istniały na szczeblu gminy tylko w niewielkim stopniu¹⁸. Z tego powodu konieczne było ściągnięcie na obszary okupowane znacznej grupy urzędników. W gubernatorstwie lubelskim przebywało 170–200 tys. c.k. żołnierzy i funkcjonariuszy administracji¹⁹, a w gubernatorstwie warszawskim w 1918 r. było ok. 6 tys. urzędników oraz 100 tys. niemieckich żołnierzy²⁰. Już tylko te liczby wskazują, jak pilna była kwestia wykorzystania przez państwa centralne możliwie wielu zasobów znajdujących się na obszarach okupowanych²¹.

Niemiecki gubernator generalny Hans von Beseler w styczniu 1916 r. jasno sprecyzował ten cel: „Polska pozostawała dla nas przede wszystkim zdobytą prowincją wroga, w której należało utrzymać porządek, wykorzystać ją do celów wojennych i, ze względu na to, podnieść gospodarczo. Kwestia jej politycznej przyszłości była całkowicie drugorzędna”²². Tak więc do późnego lata 1915 r. dochodziło do przymusowych rekwizycji żywności bez odszkodowań, przeznaczanej w całości na wyżywienie stacjonujących oddziałów. Rekwirovano na podstawie rozkazów, bez pisemnych rozporządzeń. „Całkowita zmiana tego systemu nastąpiła późnym latem 1915 r., kiedy okazało się, iż należy się spodziewać dłuższej okupacji Polski, a administracja niemiecka zrozumiała, że czekają ją o wiele poważniejsze zadania gospodarcze. [...] Zadań tych nie można było zrealizować bez bolesnych ingerencji w polskie życie gospodarcze”²³.

Dlatego szybko rozpoczęto organizować administrację według pruskich zasad, w tym z jednej strony z odgórną kontrolą i dyscypliną, z drugiej zaś ze zrozumieniem konieczności współpracy z ludnością obszarów okupowanych²⁴. O tym ostatnim świadczy chociażby to, że już 1 lipca 1915 r. na okupowanych przez siebie terenach Niemcy wprowadzili samorząd miejski wzorowany na pruskim. Oczywiście nie oznaczało to wyłonienia organów samorząd-

¹⁷ R. F. Hamilton, *War Planning. Obvious Needs, Not So Obvious Solutions*, w: *War Planning 1914*, pod red. R. F. Hamiltona, H. H. Herwiga, Cambridge 2010, s. 1–23.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa, 312/1831. Denkschrift der Wirtschaftssektion über die Wirtschaftspolitik im MGGL, 1 XI 1916.

¹⁹ J. Lewandowski, *Okupacja*, s. 32. O liczbie 40 tys. okupantów mówi T. Scheer, *Besatzungsmacht*, s. 543.

²⁰ AGAD, 314–2/15. Generalgouverneur an Verwaltungschef im GGW, 1 VII 1918.

²¹ J. Osterhammel, *Kolonialismus. Geschichte — Formen — Folgen*, München 2009, s. 70f.

²² Bundesarchiv–Militärarchiv Freiburg (BAMA), nr 30/9. Immediatbericht Beselers, 23 I 1916; o Beselerze por. R. M. Spät, *Für eine gemeinsame deutsch–polnische Zukunft*; A. Stempin, *Generalpulkownik Hans Hartwig von Beseler — generalny gubernator warszawski w latach 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 3, s. 21–34. O raportach Besselera składanych w Berlinie S. Chmielewski, *O tzw. „Berichtach” v. Beselera i v. Kriesa*, „Drogi Polski” 1923, nr 2, s. 108–123.

²³ W. von Kries, *Die wirtschaftliche Ausnutzung des Generalgouvernements Warschau*, „Preußische Jahrbücher” 1934, nr 235, s. 221–248.

²⁴ W. Szwarc, *Podział administracyjny dla celów niemieckiej administracji okupacyjnej i stosunki ludnościowe w GG Warszawskim 1915–1918*, „Studia Historica Slavo–Germanica” 1976, nr 5, s. 73–94.

dowych w drodze wyborów. Niemieckiej administracji wojskowej (wówczas jeszcze podległej Ober-Ostowi, gdyż Generalne Gubernatorstwo Warszawskie powstało nieco później) zależało na rozciągnięciu nad okupowanymi obszarami efektywnej kontroli, czego nie można było dokonać jedynie własnymi siłami. Władze okupacyjne zdawały sobie przy tym doskonale sprawę, że nieprzeprowadzenie wyborów stało w sprzeczności z ideą samorządności, ale nie miało to dla nich istotnego znaczenia²⁵.

Mniej więcej od końca 1915 r. nastąpiło przejście do w miarę normalnego gospodarowania, mającego za zadanie wyżywienie ludności i armii okupacyjnej, a także wspieranie niemieckiej gospodarki wojennej. Tym uzasadniano np. wywóz polskich maszyn do Niemiec, które rzekomo ze względu na zniszczenia w Królestwie Polskim miały być efektywniej wykorzystywane. Jednocześnie zmalała skala rekwizycji. Wprowadzono także reglamentację w handlu²⁶.

Po zdobyciu Warszawy i Łodzi Niemcy pozyskali dwa duże i dobrze rozwinięte ośrodki gospodarcze. Przed wojną pracowało w nich ok. 550 tys. osób, choć w wyniku przeprowadzonej mobilizacji do armii rosyjskiej liczba ta znacznie zmalała. Utrzymanie produkcji oznaczało konieczność dowożenia surowców i żywności dla robotników. A sytuacja na rynku pracy była katastrofalna. Brakowało surowców lub wywożono je i przetwarzano w Niemczech. W Łodzi robotnicy pracowali po trzy dni w tygodniu, w Warszawie bez pracy pozostawało 30 tys. osób²⁷. Niemiecka polityka zatrudnieniowa przewidywała nawet likwidację fabryk, nie zakładając rozwoju produkcji, czy też budowy nowych zakładów przemysłowych. W kryzysie znalazło się także rolnictwo, i to do tego stopnia, że tereny okupowane nie były w stanie wyżywić się same. Okupanci chcieli, aby na roli pracowały głównie kobiety, natomiast mężczyźni mieli wyjechać do pracy w Niemczech. Jedynie dla ludności żydowskiej — ze względu na antysemityczne resentymenty — przede wszystkim przewidywano zatrudnienie na terenach okupowanych²⁸.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w gubernatorstwie lubelskim. Były to głównie tereny rolnicze, pozbawione znaczących ośrodków przemysłowych. W związku z tym główne znaczenie gospodarcze przypadło rolnictwu. Z powodu masowej mobilizacji chłopów do armii sytuacja aprowizacyjna w samych Austro-Węgrzech nie była najlepsza, co w późniejszych latach wojny prowadziło nawet do głodu²⁹. Wiedeń miał nadzieję, że dzięki polskim płodom rolnym uda mu się przynajmniej częściowo zmniejszyć niedobory aprowizacyjne własnej ludności. Oznaczało to konieczność nadzorowania produkcji rolnej od momentu zasiewu aż po żniwa, zwożenia zboża, ziemniaków i mięsa do punktów zbiorczych i ich wywozu za granicę. Stawiało to przed c.k. administracją olbrzymie wyzwania logistyczne.

Struktura administracyjna w gubernatorstwie lubelskim różniła się od tej w warszawskim. Generał gubernator warszawski Hans von Beseler podlegał bezpośrednio cesarzowi, a jego kompetencje dotyczyły głównie spraw wojskowych. Za gospodarczą eksploatację okupowa-

²⁵ W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln 1958, s. 127f.

²⁶ W. Butz, *Die kriegswirtschaftliche Nutzung des besetzten Ostraums im Weltkrieg 1914–1918*, „Wissen und Wehr” 1942, nr 23, s. 226f.

²⁷ AGAD, 314/34. GG Warschau do Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego, 21 XII 1915. Zob. nt. Łodzi A. Hofmann, *Reweaving the Urban Fabric. Multiethnicity and Occupation in Łódź 1914–1918*, w: *Endangered Cities. Military Power and Urban Societies in the Era of the World Wars*, pod red. M. Fucks, R. Chickeringa, Boston–Leiden 2004, s. 84, 89.

²⁸ Idem, *Deutsche Arbeitskräftepolitik in den besetzten Ostgebieten*, Nordost-Archiv, 17 2008, s. 83.

²⁹ R. Sandgruber, *Ökonomie und Politik. Österreichische Wirtschaftsgeschichte vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Wien 1995, s. 322 i n.

nych terenów odpowiadała przede wszystkim stosunkowo niezależna administracja cywilna. W południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego władzę sprawowali generałowie (w randze dowódcy korpusu) Erich baron Diller (od 1915 r.), Karl Kuk (od końca kwietnia 1916 r.), hrabia Stanisław Szeptycki (od końca kwietnia 1917 r.) i Antoni Lipoścak (od lutego 1918 r.)³⁰. W przeciwieństwie do swojego niemieckiego odpowiednika gubernatorzy lubelscy nie podlegali bezpośrednio cesarzowi, ale naczelnemu dowództwu (AOK) stacjonującemu w Cieszynie. W poważnym stopniu ograniczało to ich swobodę w kreowaniu polityki na podległych im obszarach. Gubernator lubelski bardzo rzadko mógł podejmować decyzje samodzielnie z pominięciem zawitej procedury. AOK dysponowało także władzą legislacyjną i mogło zmieniać reguły prawne obowiązujące ludność. Ograniczało to znacznie pole manewru władz okupacyjnych w Lublinie³¹. Tę dominację wojskowych potwierdza pełnienie przez Krajowy Komisariat Cywilny (Zivil-Landeskommissariat) jedynie drugorzędnej roli. Wszystkie kierownicze funkcje w gubernatorstwie i komendanturze powiatowej znajdowały się w rękach wojskowych. Produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolna poddana była nieustannemu nadzorowi ze strony wojska³².

Okupanci nie przewidywali ani prawno-ustrojowej przebudowy obu polskich obszarów, ani podjęcia działań legislacyjnych na szerszą skalę. Zdecydowano się na utrzymanie większości rosyjskich regulacji, nawet w takich dziedzinach jak finanse i cła, które nie funkcjonowały wystarczająco sprawnie³³. Pomimo rozważania planów aneksji i utworzenia wasalnego wobec nich państwa polskiego, państwu centralnym zależało jednak na stosowaniu się na terenach okupowanych do konwencji haskiej³⁴.

Podsumowując niemieckie i austro-węgierskie plany okupacyjne, można stwierdzić, że obu mocarstwom zależało na możliwie efektywnej, doraźnej eksploatacji okupowanych ziem. Okupanci nie mieli żadnych dalekosiężnych planów, nie przewidywali ani odbudowy infrastruktury, ani inwestycji na zdobytych obszarach. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był nieokreślony status opanowanych ziem. Choć zostały zdobyte na Rosji, politycy berlińscy i wiedeńscy od lata 1916 r. byli całkowicie zgodni, że nie powrócą one pod władzę cara. Na tym kończyła się jednak zgoda obu okupantów. Nie byli w stanie porozumieć się ani co do przyszłości Polski, ani nawet co do wspólnej polityki okupacyjnej. Wyjątek stanowiła proklamacja Królestwa Polskiego z 5 listopada 1916 r., choć nie wywarła wielkiego wpływu na okupacyjną rzeczywistość.

„Na razie nie będą poruszane istotne kwestie polityczne i ekonomiczne Polski. Przejściowo należy utrzymać obecny stan rzeczy”³⁵. Tak postanowili w styczniu 1917 r. podczas narady szef c.k. dyplomacji Otokar Czernin i Behtmann-Hollweg. Oznaczało to dalsze występowanie różnic w polityce okupacyjnej. Podczas gdy monarchia austro-węgierska okupowała tereny rolnicze, zasadniczo mogące wypracować nadwyżkę żywności, gubernar-

³⁰ O podziale administracyjnym T. Scheer, *Besatzungsmacht*, s. 549 i n. Por. też Dies., *Front*, s. 55–70.

³¹ R. Mitzka, *Die k.u.k. Militärverwaltung in Russisch-Polen*, w: *Die Militärverwaltung in den von den österreichisch-ungarischen Truppen besetzten Gebieten*, pod red. H. Kerchnawego, Wien 1928, s. 10.

³² *Ibidem*, s. 13f.

³³ Por. wyczerpująco o niemieckiej polityce skarbowej w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim R. Zilch, *Okkupation und Währung im Ersten Weltkrieg. Die deutsche Besatzungspolitik in Belgien und Russisch-Polen 1914–1918*, Goldbach 1994.

³⁴ Por. też T. Scheer, *Besatzungsmacht*, s. 551 i n.

³⁵ ÖStA HHSTA, PA I, Liasse Krieg 56a/3 / 1013. Protokoll einer Besprechung zwischen Bethmann-Hollweg und Czernin, 6 I 1917.

torstwo warszawskie miało charakter głównie przemysłowy i uzależnione było od dostaw żywności z zewnątrz: koncentrowało się tam bowiem aż 85 proc. produkcji i 78 proc. robotników Królestwa Polskiego³⁶. Przed wojną obszary znajdujące się teraz pod kontrolą Niemców zaopatrywane były z regionu lubelskiego. Jednak okupanci nie porozumieli się w sprawie utrzymania dostaw żywności, co więcej, każdy z nich prowadził odrębną politykę gospodarczą, co poważnie odbiło się na ekonomicznej sytuacji ziem polskich i wydatnie zredukowało ich wydajność.

Jednocześnie każdemu okupantowi bardzo zależało na samodzielnym sprawowaniu realnej władzy. Nie chcieli się nią dzielić z polskim społeczeństwem. Na przykład utworzona w wyniku *Aktu 5 listopada* Tymczasowa Rada Stanu³⁷ nigdy nie stała się instytucją wpływową. Poza jej kompetencjami pozostawały m.in. najważniejsze kwestie ekonomiczne³⁸. Zadania, jakie miały być przekazane mieszkańcom okupowanych terenów, nie dotyczyły spraw górnictwa, żeglugi, kolei, dróg, poczty, telegrafu, telefonii, policji, prasy, ceł oraz — co najważniejsze — „gospodarczego pozyskania i wykorzystania produktów krajowych w wymiarze niezbędnym do prowadzenia wojny, co — z zastrzeżeniem zwiększenia potrzeb — będzie w miarę możliwości uprzednio zgłaszane polskiemu urzędowi”³⁹.

3. Eksploatacja rolnictwa

Z perspektywy okupantów kluczową gałęzią gospodarki na okupowanych terenach było rolnictwo. Miejscowa ludność miała wyżywić się sama, bez dostaw z zewnątrz, a także utrzymać stacjonujące tu oddziały, a nawet dostarczać żywności do krajów okupantów. Ogólnie rzecz biorąc, te same zasady przyświecały polityce przemysłowej i surowcowej⁴⁰. Jednak omówienie tych dwóch ostatnich — już chociażby ze względów objętościowych — wykracza poza ramy tego artykułu. Dlatego skoncentruję się na najważniejszym zagadnieniu, jakie stanowiła aprowizacja, przedstawiając ją na wybranych przykładach. Pominę także zagadnienia pracy przymusowej w Polsce, Niemczech czy Austrii⁴¹. Interesuje mnie przede wszystkim

³⁶ J. Molenda, *Social Changes in Poland during World War I*, w: *East Central European Society in World War I*, pod red. B. Király'ego, New York 1985, s. 187–201, tu s. 189.

³⁷ W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.

³⁸ BAMA, nr 30/14. BAMA, Telegramm des Reichskanzlers an Beseler, 9 V 1917. Beseler lakonicznie skomentował działania wysłannika Austro-Węgier w Warszawie, barona von Adriana: „Nonsens!”.

³⁹ Bundesarchiv Berlin (BA) R 1501/119703, s. 2 i n. Protokoll einer Besprechung im k.u.k. Außenministerium am 8–10 XI 1917.

⁴⁰ Por. dla obu miast przemysłowych egzemplarycznie J. Molenda, *Wpływ I wojny światowej na zniszczenia i stan przemysłu Warszawy*, w: *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, pod red. A. Karpińskiego i in., Warszawa 2010, s. 223–237; A. Hofmann, *Die vergessene Okkupation. Lodz im Ersten Weltkrieg*, w: *Deutsche, Juden, Polen. Geschichte einer wechselvollen Beziehung im 20. Jahrhundert. Festschrift für Hubert Schneider*, pod red. A. Löwa i in., Frankfurt 2004, s. 59–77; M. Bemann, „...kann von einer schonenden Behandlung keine Rede sein”. *Zur forst- und landwirtschaftlichen Ausnutzung des Generalgouvernements Warschau durch die deutsche Besatzungsmacht, 1915–1918*, „Jahrbücher für die Geschichte Osteuropas” 2007, nr 55, s. 1–33; N. Gąsiorowska, *Polityka górniczo-hutnicza na terenie okupacji niemieckiej w Królestwie Polskiem w okresie 1914–18 r.*, Warszawa 1935.

⁴¹ Wyczerpująco na ten temat: Ch. Westerhoff, *Zwangsarbeit im Ersten Weltkrieg. Deutsche Arbeitskräftepolitik im besetzten Polen und Litauen 1914–1918*, Paderborn 2011. Ze starszych opracowań J. Molenda, *Robotnicy z Królestwa Polskiego zatrudnieni w niemieckim przemyśle Zagłębia Ruhry*

porównanie celów polityki państw centralnych oraz przebiegu ich realizacji, bez oceny skuteczności podjętych działań.

Wynika to z różnych przyczyn, ale przede wszystkim z braku możliwości przeprowadzenia na zaledwie kilku stronach poprawnej metodologicznie argumentacji. Po pierwsze, należałoby uwzględnić różnice w sytuacji wyjściowej. Trudno bowiem porównać np. region rolniczy, jakim było lubelskie, gdzie małe gospodarstwa rolne produkowały głównie na własne potrzeby, z miastami przemysłowymi takimi jak Warszawa czy Łódź. Po drugie, wzrost wydajności rzadko zależy wyłącznie tylko od podjętych działań. Dotyczy to zwłaszcza rolnictwa, gdzie dużą rolę odgrywają warunki pogodowe i glebowe, struktura własności ziemskiej, stan pogłowia zwierząt, stopień mechanizacji itd. Od tych wszystkich czynników w dużej mierze zależy porównywalność statystyk produkcji. Można by więc przypuszczać, że spadek wysokości plonów z hektara bezpośrednio po wtargnięciu okupanta spowodowany był efektami działań wojennych, i spodziewać się większych plonów w kolejnych latach. Różnica w wysokości plonów w warszawskim i lubelskim w żadnym stopniu nie świadczy o efektywności polityki rolnej.

Niemiecki okupant już w kwietniu 1915 r., gdy w wyniku sukcesów militarnych kontrolował m.in. Łódź, Będzin i Częstochowę, odczuł trudności aprowizacyjne. Na podbitych terenach mieszkało ponad milion osób. Ze względu na występujące w samych Niemczech trudności aprowizacyjne dowóz żywności z Rzeszy był niepożądany, natomiast import z innych państw niemożliwy z powodu brytyjskiej blokady morskiej⁴². Po zdobyciu Warszawy w 1915 r. problem się zaostrzył, ponieważ liczba mieszkańców miasta była niewspółmiernie wysoka w stosunku do powierzchni uprawnych regionu. Administracja okupacyjna obliczyła, że dla wyżywienia ludności na terenie aglomeracji warszawskiej konieczne są plony w wysokości co najmniej 3,5 mln ton zbóż. Jednak celem jej polityki nie było wyłącznie osiągnięcie samowystarczalności, lecz wypracowanie nadwyżek, które mogłyby być wywiezione do Rzeszy. Do spadku miejscowego spożycia miała się przyczynić szeroko zakrojona reglamentacja⁴³.

Podobne interesy i metody obserwujemy w gubernatorstwie lubelskim. Nie dość, że tamtejsze rolnictwo miało wyżywić oddziały okupacyjne, to w możliwie dużym stopniu wysłać żywność do kraju okupanta. Wywóz żywności do Austro-Węgier określano słowem „Achat”⁴⁴, a paszy terminem „Raff”⁴⁵. W 1915 r. austro-węgierski okupant zaczął rekwirować całe plony, podporządkował sobie dystrybucję materiału siewnego i wprowadził racjonowanie artykułów spożywczych w miastach (było ich na okupowanym terytorium niewiele). Ludności wyznaczono dzienne racje mąki w wysokości 300 g. Cały skup i sprzedaż pod-

w latach I wojny światowej, w: *Polska–Niemcy–Europa. księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin profesora Jerzego Holzera*, pod red. K. Kasperkiewicz, Warszawa 2000, s. 399–409; L. Heid, *Maloche — nicht Mildtätigkeit. Ostjüdische Arbeiter in Deutschland 1914–1923*, Hildesheim 1995; I. Motas, I. Motasowa, *Zagadnienie wywozu siły roboczej z Królestwa Polskiego do Niemiec w okresie pierwszej wojny światowej*, „Teki Archiwalne” 1955, nr 4, s. 21–42.

⁴² AGAD, 314–2/1, S. 27f und 30–34. 1. Vierteljahrsbericht der Zivilverwaltung für Russisch–Polen für die Zeit vom 5. Januar bis zum 25. April 1915, 25 IV 1915.

⁴³ Ibidem, 314–2/3, S. 22–24. 1. (3.) Vierteljahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General–Gouvernement Warschau für die Zeit vom 21. Juli 1916 bis zum 1. Oktober 1915, 1 X 1915. Zob. też współczesny opis J. Mańkowski, *Dwa systemy. Szkic z dziedziny aprowizacji Królestwa Polskiego*, Lublin 1917.

⁴⁴ AGAD, 312/1831. Instruktion Nr. 1 der Feldtransportleitung Krakau, 18 X 1916.

⁴⁵ Ibidem, 312/1833. Befehl des MGL an die nachgeordneten Dienststellen, 23 III 1917.

stawowych artykułów spożywczych, takich jak zboże czy ziemniaki, przejęła administracja okupacyjna i autoryzowani przez nią kupcy⁴⁶.

Przymus dostaw obowiązkowych spowodował utratę przez wielu chłopów motywacji do zwiększania plonów⁴⁷, wskutek czego okupant zaczął częściowo egzekwować kontyngenty przez przymus pracy na roli. Akty sabotażu, np. pożary stogów, Austriacy próbowali tępić m.in. internowaniem szanowanych osób z danej gminy⁴⁸. Ze względu na konieczność wyżywienia około 2 mln mieszkańców miast dzienne racje mąki na obszarze okupacji niemieckiej wynosiły na osobę tylko od 150 do 178 g. Jednocześnie Niemcy eksportowali żywność na szeroką skalę. Na przykład eksport ziemniaków z gubernatorstwa warszawskiego dochodził do 40 tys. ton miesięcznie. W tym samym czasie na potrzeby mieszkańców przeznaczono mniej więcej połowę tej ilości⁴⁹. Według warszawskich przedstawicieli austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych polityka niemiecka w tym zakresie wahała się pomiędzy ustępstwami a „twardą ręką pana”. Równocześnie oceniali ją pozytywnie jako jedyną właściwą, gdyż kierowała się ona nadrzędną zasadą „wyciągnięcia z okupowanych terenów możliwie jak najwięcej”⁵⁰.

Polityka gubernatorów lubelskich w istocie niewiele różniła się od ich warszawskiego odpowiednika. Zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności w zakresie aprowizacji nie było rezultatem długofalowej polityki, ale paradoksalnie wynikiem działań nastawionych na szybką eksploatację zdobytych obszarów. Inwestycji nie przewidywano. Ze względu na wysokie koszty zakupu i późniejszej eksploatacji okupanci zrezygnowali z pługów motorowych. Zamiast tego wysyłano na wieś brygady żniwne, złożone częściowo z przymusowych robotników, których praca była koordynowana i nadzorowana przez władze okupacyjne⁵¹. W przeciwieństwie do tego Niemcy uważali, że rozbudowa lokalnych linii kolejowych przyczyni się do efektywnego transportu zbiorów na terenach okupowanych i poza ich granice⁵².

Fakt panowania nad obszarami tradycyjnie dostarczającymi nadwyżki żywności nie oznaczał, że c.k. okupanci mieli łatwiejszy dostęp do zbiorów. W czasie żniw w 1915 r. administracja wojskowa spodziewała się dostaw nadwyżek płodów rolnych, które miały zostać skupione po cenach ustalonych przez okupanta. Jednak chłopci z łatwością ukrywali zbiory w celu ich późniejszego sprzedawania na czarnym rynku. Wydawało się, że jedynym rozwiązaniem będzie nałożenie kontyngentów na każdą wieś. Na wypadek niewywiązania się z dostaw AOK od stycznia 1916 r. rozważało ponowne wprowadzenie rekwizycji przez wojsko⁵³. Wysokość zbiorów na podległych im terenach gubernatorzy Diller i jego następcy Kuk

⁴⁶ Ibidem, 312/4. Direktiven für die Hereinbringung und Verwertung der Ernte im Jahre 1915 im MG Piotrkow.

⁴⁷ Wyczerpująco nt. sytuacji chłopów por. M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003; J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999.

⁴⁸ AGAD, Armee–Etappenkommando an MG Petrikau, 21 VII 1915.

⁴⁹ Ibidem, 314–2/5, S. 27f. 3. (5.) Vierteljahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General–Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. Januar 1916 bis zum 31. März 1916, 31 III 1916.

⁵⁰ ÖstA HHSStA, PA I, Liasse Krieg 11k–m/924. Delegation Warschau an k.u.k. Außenministerium, 28 III 1916.

⁵¹ AGAD, 312/3. Etappenoberkommando an MG Piotrkow, 4 VII 1915.

⁵² Ibidem, 314–2/ 5, s. 21. 3. (5.) Vierteljahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General–Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. Januar 1916 bis zum 31. März 1916.

⁵³ Ibidem, 312/1859. Etappenoberkommando an MGGL, 29 XI 1915.

szacowali na ponad milion ton, z czego prawie 80 proc. miało pozostać w kraju jako materiał siewny i żywność dla ludności, natomiast reszta, czyli 200 tys. ton, być przeznaczona na wyżywienie sił okupacyjnych lub wywóz do monarchii austro-węgierskiej⁵⁴.

Te szacunki miały się jednak nijak do rzeczywistości. Łącznie w latach 1915–1916 wywieziono do monarchii habsburskiej i przeznaczono na wyżywienie wojsk okupacyjnych tyle żywności, ile pierwotnie planowano wyeksportować tylko w 1916 r.⁵⁵ Ponadto zboże i ziemniaki przewożono w otwartych wagonach, co z powodu niedostatecznej koordynacji terminów dostaw i transportu powodowało dodatkowe straty⁵⁶.

Także na terenach okupowanych przez Niemców kwestia aprowizacji nie została dostatecznie dobrze rozwiązana. W tym przypadku skutki były jednak o wiele bardziej dotkliwe. Na przednówku 1916 r. w Warszawie zapanował głód⁵⁷ i doszło do grabieży. Podniesienie dziennego przydziału mąki do 200 g na osobę okazało się niewystarczające. Zgodnie z nadrzędną zasadą eksploatacji ekonomicznej obszarów okupowanych cywilna administracja twierdziła, „że nie ma podstaw do skarg na brak tłuszczu do przygotowania potraw. Stosunki tutejsze są zdecydowanie lepsze niż w Niemczech”⁵⁸.

Z perspektywy władz w Berlinie i Wiedniu nasuwał się jednoznaczny wniosek, że okupanci nie byli w stanie wystarczająco spożytkować dla siebie faktu okupacji Królestwa Polskiego. Eksportowano bowiem niewystarczającą ilość żywności. W rezultacie doszło do zmiany w polityce gospodarczej. Oba reżimy wprowadziły bowiem większe zachęty ekonomiczne dla rolników, a także postawiły na współpracę z miejscową ludnością. Wraz z utworzeniem Centrali Wykorzystania Zbiorów (Ernteverwertungszentrale — EVZ) powstała samodzielna organizacja — choć oczywiście nadal pozostająca pod nadzorem wojskowym — kontrolująca i koordynująca od jesieni 1916 r. rynek najważniejszych produktów rolnych na terenie okupacji austro-węgierskiej⁵⁹. W Warszawie Krajowa Spółka Zbożowa (Landesgetreidegesellschaft) zastąpiła od 1 lipca 1916 r. Spółkę Importu Towarów (Wareneinfuhrgesellschaft)⁶⁰.

W gubernatorstwie lubelskim wprowadzono system, w którym ustalone odgórnie ceny w przypadku dobrowolnych dostaw (np. ziemniaków) przez chłopów do punktów skupu mogły zostać podwyższone nawet o 30 proc. Jeśli jednak jakaś wieś nie wywiązała się z wyznaczonego jej kontyngentu, wówczas wysyłano do niej wojskowych rekwizytorów, skupujących wszystkie plony po cenach stałych; nie przewidywano jednak rekwizycji bez zapłaty⁶¹. Jeśli chodzi o płatności za rekwizowaną żywność, należy podkreślić, że płacono za nią stawki

⁵⁴ Ibidem, 312/1831. Kontingentierung—Ermittlung für Kreise des MGGL [o.D., Frühjahr 1916].

⁵⁵ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers. Österreich—Ungarn und der Erste Weltkrieg*, Graz 1994, s. 463f.

⁵⁶ AGAD, 312/1831. Kriegsministerium an EVZ, 14 X 1916.

⁵⁷ J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 142.

⁵⁸ AGAD, 314/2, s. 57. Bericht über Tätigkeit und Zustände im Gouvernementsgebiet für die Zeit vom 1.7.1916 bis 30.9.1916.

⁵⁹ A. Hausner, *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen*, Wien 1935, s. 366–372.

⁶⁰ AGAD, 314–2/6, s. 31; 42. 4. (6.) Vierteljahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General—Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. April 1916 bis zum 30. Juni 1916, 30 VI 1916.

⁶¹ Ibidem, 312/1833. Anordnung des MGGL betreffend die Kartoffelernte, 24.3.1917. Zur ganz ähnlich gelagerten Situation in Warschau, ibidem, 314–2/8, S. 36 i n. 6. (8.) Vierteljahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General—Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. Oktober 1916 bis zum 31. Dezember 1916, 31 XII 1916.

oficjalne, które nie odpowiadały rynkowej wartości towarów i nie dawały chłopom możliwości zakupu potrzebnych im artykułów na wolnym (czyli czarnym) rynku. Dlatego de facto była to częściowa rekwizycja.

Aby osłabić coraz głośniejszą krytykę ze strony polskiego społeczeństwa, w maju 1917 r. okupanci utworzyli Krajową Radę Rolną (Landwirtschaftsrat)⁶², która dwa miesiące później przejęła formalnie odpowiedzialność za organizację zniw⁶³. Oczywiście ciało to nie było w pełni niezależne. Pozostawało pod kontrolą komisarza rządowego, a jego jedynym zadaniem było „właściwe prowadzenie skupu zbóż z punktu widzenia handlowo–technicznego”. Okupanci na miejscu kontrolowali prawidłowość przebiegu zniw. To na nich wciąż spoczywała odpowiedzialność za dostarczenie przez lokalne społeczności wyznaczonych kontyngentów. Dla realizacji tego zadania mogli oni sięgać po środki przymusu⁶⁴. Próba wciągnięcia do współpracy miejscowej ludności, niezależnie od opisanych wyżej kroków, była skazana na fiasko. Przyczyna leżała m.in. w tym, że także polskie gremia nie były w stanie płacić chłopom takich cen, jakie obowiązywały na czarnym rynku.

Wskutek tego powrócono do nakładanych odgórnie kontyngentów. W miejsce dotychczasowego szacowania możliwych zbiorów na poziomie lokalnym czy też żądania określonych nadwyżek władze w Lublinie odgórnie nałożyły na poszczególne powiaty kwoty dostaw obowiązkowych⁶⁵, które nawet w oczach komendantów powiatowych często były bardzo zawyżone⁶⁶. Władze w Warszawie co prawda zawsze twierdziły, że premie stanowią najbardziej efektywny środek pozyskania zbiorów, zaznaczały przy tym jednak, że „chłopi w niewielu tylko przypadkach dostarczali plony dobrowolnie. W niemal wszystkich powiatach leżących na zachód od przebiegającej przez środek Górnego Gubernatorstwa linii demarkacyjnej do egzekucji przymusowych dostaw musiały zostać użyte patrole wojskowe”. Ponadto okupanci zmuszeni zostali do uciekania się do drogiego skupu nadwyżek po cenach czarnorynkowych⁶⁷.

Rozdzźwięk między bodźcami rynkowymi a stosowaniem przymusu stanowi podstawowy problem każdej gospodarki wojennej. Podejmując w 1914 r. jeszcze we własnych krajach pierwsze interwencje ekonomiczne, rządy państw centralnych przejęły na siebie funkcję rynku. Oznaczało to, że musiały zaproponować producentom wystarczające bodźce ekonomiczne i mieć dobrą orientację na rynku. Zadanie to jest trudne do wykonania nawet we własnym, przyjaźnim społeczeństwie⁶⁸.

W okupowanej Polsce, której ludność nie miała żadnego interesu we włączeniu się do wysiłków na rzecz zwycięstwa mocarstw toczących wojnę, trudności były jeszcze większe. Z powodu niemożliwości rozciągnięcia całkowitej kontroli nad gospodarką rolną rząd musiał zabiegać o legitymizację swych starań. Można ją było osiągnąć przez przymus, choć rezultaty takich zabiegów okazały się ograniczone. Przymus mógł być stosowany tylko w stosunku do

⁶² A. Hausner, op. cit., s. 366–372.

⁶³ AGAD, 312/1833. MGL an Heeresbahnkommando Radom, 8 VIII 1917.

⁶⁴ ÖStAKA (Kriegsarchiv), NFA, MGG Polen/1594. MGL an Kreiskommandos, 14 VIII 1917.

⁶⁵ R. Mitzka, op. cit., s. 45–48. Zob. ÖStA HHHA, PA I/56a/1,2/1011. Bericht Nr. 98 des Gesandten des Außenministeriums beim MGGL, 10 IX 1917.

⁶⁶ AGAD, 312/1834. Monatsbericht Kreiskommando Pinczów, März 1918.

⁶⁷ Ibidem, 314–2/9, s. 49 8i n. Halbjahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General–Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. Oktober 1916 bis zum 31. März 1917, 31 III 1917.

⁶⁸ A. Offer, *The Blockade of Germany and the Strategy of Starvation, 1914–1918. An Agency Perspective*, w: *Great War, Total War: Combat and Mobilization on the Western Front, 1914–1918*, pod red. R. Chickeringa, S. Forstera, Cambridge 2006, s. 177.

części chłopów. Jeśli jednak masowo łamali oni określone zasady, niemożliwe stawało się ich wyegzekwowanie. Legitymacja polegała więc także na uzyskaniu konsensusu, autorytet — a co za tym idzie, wykonanie planu — na wiarygodności⁶⁹. Okupanci jednak nie byli postrzegani jako wyzwoliciele spod rosyjskiego jarzma, lecz jako kolejni zaborcy. Nie udało się im w zasadzie poprawić swego wizerunku w oczach okupowanych. Można było to uczynić np. poprzez inwestycje w infrastrukturę. Tych jednak nie zrealizowano zbyt dużo⁷⁰. Polacy szybko się zorientowali, że nieustannie postulowana przez okupantów odbudowa kraju nastąpiła jedynie w niewielkim zakresie, natomiast działania w postaci proklamowania Królestwa Polskiego, utworzenia wojska polskiego⁷¹ albo dopuszczenia elit polskich do udziału w administrowaniu okupowanymi terytoriami miało charakter symboliczny. Rozdział między propagandą a rzeczywistością przyczynił się do dalszego wzrostu niezadowolenia⁷². Polska nie stała się partnerem państw centralnych, pozostając jedynie okupowanym terytorium.

Także z tego powodu sukcesy okupantów w eksploatacji kraju dla własnych celów były ograniczone. Zwłaszcza polscy ziemianie, świadomi swojego znaczenia dla efektywnego gospodarowania na zajętych obszarach, żądali korzyści ekonomicznych. Dlatego latem 1917 r. Niemcy powołali dwóch Polaków do zarządu Krajowej Spółki Zbożowej pod kierownictwem rotmistrza rezerwy barona von Geherra–Thoßa⁷³. Podobnie władze w Lublinie — w ramach podobnego kursu stałej reorganizacji i adaptacji — dokonały restrukturyzacji Centrali Wykorzystania Zbiorów. Nie była ona już odpowiedzialna za dostarczenie konkretnej ilości żywności, lecz działała wyłącznie jako organizacja skupu i sprzedaży oraz organizator transportu zbóż i ziemniaków do monarchii habsburskiej. Zatrudnienie większej liczby polskiego personelu miało i ten niebagatelny skutek, że zmniejszało zapotrzebowanie na wojska okupacyjne, których część mogła być wysłana na front⁷⁴.

Jednocześnie w gubernatorstwie lubelskim okazało się, że także w społeczeństwie w lwiej części rolniczym występują silne współzależności ekonomiczne. Ponieważ nieliczne fabryki, w których znajdowała zatrudnienie ludność miejska, zajmowały się przetwórstwem żywności (a nadwyżki tej były bezpośrednio wywożone za granicę), w miastach panowało wysokie bezrobocie i rosła bieda. Z drugiej strony polski samorząd w Warszawie skarżył się na handlarzy skupujących żywność po cenach o wiele wyższych od ustanowionych przez okupanta. To z kolei potęgowało głód i drożyznę⁷⁵. Systemy okupantów dalekie były od sprawnego działania.

Słabe zbiory w 1918 r. dodatkowo pogorszyły sytuację ludności cywilnej. Dla państw centralnych głód, nasilający się także na ich własnym terytorium, oznaczał sytuację kryzysową⁷⁶. Z powodu słabych zbiorów w Rumunii⁷⁷ i zdecydowanie mniejszych od oczekiwa-

⁶⁹ Ibidem, s. 178–180.

⁷⁰ J. Lewandowski, *Okupacja*, s. 35.

⁷¹ J. Pająk, *O rząd i armię. Centralny Komitet Narodowy (1915–1917)*, Kielce 2003.

⁷² Por. nt. założeń teoretycznych J. Osterhammela, *Die Verwandlung der Welt. Eine Geschichte des 19. Jahrhunderts*, Bonn 2010, s. 664, 668f.

⁷³ AGAD, 314–2/10, s. 57–61. Halbjahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General-Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. April 1917 bis 30. September 1917.

⁷⁴ Ibidem, 312/1843. Protokollmeldung über die Auflösung der EVZ, 19 VII 1917.

⁷⁵ Ibidem, 314–2/20. Land- und Forstwirtschaft im GGW 1917–1918. Reichsamt des Innern an Verwaltungschef GGW, 2 I 1918.

⁷⁶ R. Sandgruber, *Ökonomie*, s. 322f.

⁷⁷ L. Mayerhofer, *Zwischen Freund und Feind. Deutsche Besatzung in Rumänien 1916–1918*, München 2010, s. 196.

nych dostaw zboża z niedawno zdobytej Ukrainy⁷⁸ okupanci mogli przeciwdziałać fali głodu w Polsce jedynie poprzez zmniejszenie racji żywnościowych, zaostreżenie kontroli oraz równoczesne wzmocnienie bodźców rynkowych⁷⁹. Administracja cesarsko-królewska dodatkowo sięgnęła po denuncjacje i nagradzała donosicieli, oddając im nawet 20 proc. zarekwirowanych dzięki ich informacjom towarów. Kto ukrywał zboże lub ziemniaki, musiał się liczyć z karą grzywny do 5 tys. koron oraz karą aresztu do pół roku. Ponadto groziła mu konfiskata zbiorów, co było sankcją prowadzącą de facto do ruiny gospodarczej⁸⁰. Inne, bardziej drastyczne i brutalne metody wykraczały poza granice zdrowego rozsądku i nie znalazły aprobaty decydentów w Berlinie i Wiedniu — nawet mimo obowiązywania zasady, że okupowanym nie mogło powodzić się lepiej niż okupantom.

W kwietniu 1918 r. władze w Lublinie ponownie przejęły polskie organizacje odpowiedzialne za żniwa i ich magazyny. Choć instytucje te nie cieszyły się sympatią ludności, to jednak były traktowane jako mniejsze zło niż administracja wojskowa. Ludność cywilna stanowczo sprzeciwiała się cofnięciu tej koncesji, będącej krokiem w kierunku rzeczywistego samorządu. Doszło nawet do zamieszek, w których dla wyegzekwowania tej decyzji nierzadko musiano użyć broni⁸¹. Ocena sytuacji i działania w Warszawie były bardzo podobne: „Po współpracy tej nie należy spodziewać się korzyści, ponieważ Polacy, jak to się wielokrotnie okazywało, bardzo słabo znają swój kraj”⁸².

4. Wspólne czy osobne fiasko? Wyniki polityki okupacyjnej

W ocenie współczesnych, podzielanej do dziś przez część historyków, Austro-Węgry uchodziły za lepszego okupanta niż Niemcy⁸³. Dzięki przedwojennym doświadczeniom w zarządzaniu wielonarodowym państwem biurokraci monarchii habsburskiej uważani byli za bardziej wiarygodnych i — w oczach katolickich Polaków — skuteczniej niż ich prusko-protestanccy odpowiednicy inscenizowali „mit dobrego okupanta”⁸⁴.

Powyższa teza, co pokazuje mój artykuł, nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Oczywiście prawdą jest, że tereny zajęte przez Austro-Węgry nie były dotknięte głodem w takim stopniu jak obszary okupowane przez Niemcy. Nie wynikało to jednak z łagodniejszej i bardziej dalekowzrocznej polityki, ale ze strukturalnych różnic dzielących obie części okupowanego Królestwa Polskiego. Warszawa i Łódź to dwie aglomeracje, za wyżywienie których odpowiedzialność ponosili Niemcy. Szybko zapanowało w nich bezrobocie

⁷⁸ *Die Besatzung der Ukraine 1918. Historischer Kontext — Forschungsstand — wirtschaftliche und soziale Folgen*, pod red. W. Dornika, S. Karnera, t. 11, Graz 2008.

⁷⁹ AGAD, 314–2/11, s. 50–54. Halbjahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General-Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. Oktober 1917 bis zum 31. März 1918, 31 III 1918.

⁸⁰ Ibidem, 312/1835. Wirtschaftssektion MGL 1918. Anleitung für die Bewirtschaftung der Ernte im Bereiche des k.u.k. Militärgouvernements Lublin, im Jahre 1918/19, Wien 1918 (druki), s. 20 i n. O karach na terenach okupowanych przez Niemcy, ibidem, 314–2/15. Diverse Verwaltungsakten 1918. Aktenvermerk Verkehrsabteilung des Wirtschaftsausschusses GGW, 21 VIII 1918.

⁸¹ Ibidem, 312/1834. Bericht der EVZ an das MGGL, 11 IV 1918.

⁸² Ibidem, 214–2/12, s. 55–60; 64–68. Halbjahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem General-Gouvernement Warschau für die Zeit vom 1. April bis 30. September 1918.

⁸³ Por. np. współczesna publikacja dot. sytuacji aprowizacyjnej J. Mańkowski, *Dwa systemy. Szkic z dziedziny aprowizacji Królestwa Polskiego*, Lublin 1917.

⁸⁴ T. Scheer, *Besatzungsmacht*, s. 546f, 570. Por. dalej U. Prutsch, *Historisches Gedächtnis in kulturpolitischer Machtstrategie*, s. 85.

i brak żywności. Natomiast ludność w części okupowanej przez Austriaków, w której skład wchodziły głównie tereny rolnicze, żywiła się przeważnie samodzielnie⁸⁵. Tak więc negatywne skutki okupacji szybciej i boleśniej dały o sobie znać w gubernatorstwie warszawskim. Porównując politykę okupacyjną, należy stale mieć na uwadze tę fundamentalną różnicę w sytuacji wyjściowej. W takich warunkach nawet podobne działania okupantów mogły przynieść odmienne skutki.

W gruncie rzeczy polityka gospodarcza władz w Warszawie i Lublinie różniła się jedynie w niewielkim stopniu. Na początku obaj okupanci dokonywali samowolnych grabieży, by dopiero w późniejszym okresie stworzyć administrację rolną. Ponieważ jeszcze w 1915 r. nie spodziewano się dłuższej wojny, nie działali oni planowo, licząc przede wszystkim na dobrowolną współpracę Polaków. Gdy ta nie przyniosła spodziewanych rezultatów, szybko zaczęli stosować przemoc i wyznaczać kontyngenty, by po fiasku i tej koncepcji znowu odwołać się do współpracy polskich samorządów, wznagając jednocześnie bodźce ekonomiczne. To także nie przyniosło spodziewanych wyników i dlatego oba reżimy okupacyjne jesienią 1917 r. ponownie przeszły do stosowania metody kija i marchewki, skupując plony od chłopów i właścicieli ziemskich, a za opór grożąc dotkliwymi sankcjami.

Ani Niemcy, ani Austro–Węgry nie stosowały metod, do jakich uciekli się naziszi trzydzieści lat później⁸⁶. W czasie pierwszej wojny światowej na ziemiach polskich nie doszło do terroru ani masowej zagłady. Nie oznacza to bynajmniej, że okupanci powstrzymywali się od grabieży. Odpłatna rekwizycja także stanowiła akt przemocy, podobnie jak płaćna, ale przymusowa praca w brygadach robotników rolnych⁸⁷. Reżimy okupacyjne z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej różniła także polityka aprowizacyjna. Najpóźniej od 1916 r. w Niemczech i Austro–Węgrzech zapanował głód i kontrola nad okupowanymi terytoriami służyła w pierwszej kolejności łagodzeniu sytuacji we własnym kraju. Okupanci nie mieli zamiaru celowo doprowadzić na zajętych obszarach do klęski głodu. Wręcz przeciwnie, starali się zapewnić ludności minimum egzystencji, a Polacy przynajmniej w teorii mieli mieć warunki bytowe podobne do panujących w państwach macierzystych okupantów. Tych zamierzeń nie udało się jednak w pełni zrealizować. Rozważań tych nie należy bynajmniej opatrnie rozumieć jako pochwały okupantów — Polacy nie byli stroną walczącą, a przed wojną produkowali dość żywności na własne potrzeby. Na tym przykładzie jednak dobrze widać zupełnie nowy wymiar drugiej wojny światowej. Pokazuje on także, że niemiecka i austro–węgierska administracja nie różniły się znacząco w swej „trosce” o Polaków. Los tych ostatnich miał niezmiernie drugorzędne znaczenie w porównaniu z losem ludności w państwach macierzystych.

Ani austro–węgierska, ani niemiecka polityka okupacyjna nie zostały uwieńczone sukcesem. Oba państwa centralne raczej konkurowały między sobą, niż planowo współpracowały,

⁸⁵ Egzemplarycznie dla administracji miejskiej pod okupacją Austro–Węgrów M. Wrzosek, *Austriackie władze okupacyjne i samorząd miejski w Kielcach w czasie pierwszej wojny światowej (organizacja i funkcjonowanie)*, „Kieleckie Studia Historyczne” 1995, nr 13, s. 183–193.

⁸⁶ Porównanie racji stanu A. Polonsky, *The German Occupation of Poland During the First and Second World Wars. A Comparison*, w: *Armies of occupation*, pod red. R. A. Prete’a, I. A. Hamisha, Waterloo, Ontario, Canada 1984, s. 97–142; z punktu widzenia historii wojskowości R. Bergien, *Vorspiel des „Vernichtungskrieges”? Die Ostfront des Ersten Weltkrieges und das Kontinuitätsproblem*, w: *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15*, pod red. G. P. Großa, Paderborn–München 2006.

⁸⁷ Innego zdania jest T. Scheer, *Besatzungsmacht*, s. 553. Znajdziemy tam m.in. opinię, że „nie jest chybionym przedstawieniem tworzenia brygad robotniczych jako działań prosojalnych, ponieważ robotnicy otrzymywali zapłatę odpowiadającą miejscowym stawkom”.

co wyraźnie pokazuje, jak bardzo rzekome potrzeby wojenne zniwelowały odmienne założenia wyjściowe. Różnice w administrowaniu pomiędzy zaborem austriackim i niemieckim nie znalazły odzwierciedlenia w okupowanej Kongresówce, wręcz przeciwnie — działania obu okupantów okazały się podobne. Na realizację odrębnych scenariuszy rozwoju sytuacji nie pozwalały ani obowiązujące standardy zachowań (np. niedopuszczające terroryzowania ludności miejscowej), ani stałe naciski rządów w Wiedniu i Berlinie, domagających się bardziej efektywnej eksploatacji okupowanych terenów. Będący na miejscu gubernatorzy reagowali na to nieustanną zmianą kursu i podejmowaniem działań na zasadzie prób i błędów. Należy w tym dostrzegać nie tyle elastyczność polityki, ile raczej dowód na brak przemysłowej i spójnej koncepcji. Zadanie zorganizowania wydajnej gospodarki okupantów zwyczajnie przerosło.

Two Kinds of Occupation? German and Austro–Hungarian Economic Politics in Poland, 1915–1918

Congress Poland, also often called Russian Poland, was in 1914 a province of Czarist Russia, which included the cities of Warsaw, Lodz and Lublin. In addition, however, Prussia and Austria–Hungary were also rulers in Poland. Under Prussian rule was the region around the city of Poznan, while the region of Galicia with the cities of Krakow and Lvov belonged to the Cisleithanian part of the Austro–Hungarian Empire. During the war the Central Powers were able to completely occupy Congress Poland until summer of 1915. But the local occupation is largely unexplored, with the General Government in Warsaw, including the cities of Lodz and Warsaw, still comparatively better known than the Austrian Militärgeneralgouvernement Lublin, stretching east of the Vistula River to the Bug river and the southern boundary of Crownland Galicia. This research gap is even more remarkable as the occupation had great influence on the formation of the state after and the fate of Poland during World War I.

In the contemporary perception, but also in historian's assesment to this day, Austria–Hungary could win after all the comparison with the German occupiers. With the pre-war multi-ethnic rule Vienna had to offer a great advantage of credibility and successfully staged a „myth of the good occupation“, telling that the Catholic Poles had been much better off than under the Prussian Protestant bureaucracy.

As the analysis has shown, there is only little indication for such a positive assesment. Of course it should be emphasized that in the Austrian occupied territory was less hunger than in the General Government of Warsaw. But this was not so much due to a gentle, far-sighted policy, but due to structural differences between the two occupation parts: With Warsaw and Lodz, the Germans had to supply two major cities, which rapidly saw deprivation and unemployment, while in the agrarian Lublin region most of the population was self-sufficient. Negative effects of the occupation became visible much more quickly and clearly in the General Government of Warsaw. These different initial conditions always have to be taken into account when the occupation policy is compared: similar measures can have different consequences.

In fact, the policy for Warsaw and Lublin differed only slightly. Both powers initially started looting and only then built up an agricultural management. Since Vienna and Berlin in 1915 did not expect a long war, the approach was rather haphazard and tried to establish voluntary cooperation of Poles. As this did not happen, soon quotas and force were applied with only little success. Thus, some time later the collaboration of the Polish government was sought and simultaneously combined with increased economic incentives. However, this also did not lead to the desired results and also meant that occasional negotiation processes with the locals opposed the idea of direct rule. Therefore, both occupying regimes in autumn 1917 returned to a mixed form of the carrot and the stick: They wanted to buy the crop from farmers and landowners without Polish participation, and threatened obstruction with tough sanctions.

Neither Germany nor Austria–Hungary turned to methods as the Nazis 30 years later. Terror and mass murder were not seen in Poland during the First World War. Nevertheless, the occupiers extensively used the land and even plundered it. Requisitions for money were in fact a measure of violence, as paid employment in a work battalion was forced, once it took place against the will of the person concerned. A key difference to the Second World War was reflected in the food policy. Latest in 1916 the homelands of the invaders hungered. The rule in foreign lands contributed to the alleviation of the shortage at home, but a famine in Poland was neither planned nor taken into consideration consciously. Although Germany and Austria–Hungary certainly were responsible for hunger and misery of the occupied, this was not a political objective; quite to the contrary the occupiers in Poland always tried to govern to the benefit of the population. At least in theory Poles should be treated equally like the homeland. Yet, this is not an argument for a “good occupation”, because Poland was not a belligerent nation, but an occupied territory that had of course produced food in sufficient quantity before the war. But this attitude of “caring” does show why the Second World War represented a new dimension of warfare. It is also clear that politics and concepts of the German and Austro–Hungarian administration did not differ significantly — both were ultimately subordinate to the need of the home front. In the end, neither Germany nor Austria–Hungary was successful. Their policies, which developed rather in competition than well–planned arrangement, show how alleged war necessities levelled different approaches. The quite different pre–1914 administration in Poznan and Galicia was not continued in Congress Poland, but on the contrary resulted in a very similar approach. Limits of civil and military thought did not allow other — and different — developments — as did the constant pressure of the governments in Vienna and Berlin, which pushed for a greater exploitation of the occupied territory. Locally, the Governors–General responded to this with constantly changing policies, with a system of trial and error, with continuous adjustment and readjustment. However, this should not been seen as flexibility, but rather as a lack of concepts and as disorientation. The organization of an effective economy was always too challenging.

(Translated by Stephan Lehnstaedt)